

Wpływy innych religii

Autor tekstu: **T. Świątkowski, M.Agnosiewicz i K.Sykta**

>**4.9. Mitraizm**, który spopularyzował mit hinduskiego (a nie perskiego!)

Nie wiem po co to zaznaczasz, skoro jest to zaznaczone dość wyraźnie. Mitra w wersji perskiej to nie to samo co w hinduskiej. Mowa jest o popularyzacji wersji perskiej wśród Rzymian a nie wersji hinduskiej wśród Persów!!!

..bóstwa **Mitry** rozpowszechnił się w Persji dopiero w drugiej połowie I w.n.e.

Znów kręcisz. Od I w. żołnierze rzymscy upowszechniali ten kult już na Zachodzie. Czy chcesz może dowieść, że wpływy mitrańskie są wykluczone ? To śmieszne. Wszak zgadzali się z tym wcześni ojcowie kościoła

Mitra jako bojownik walczący o los uciśnionych i pokrzywdzonych pasuje do Jezusa jak pięść do nosa,...

Jezus nie wywracał stołów bogaczy?! Nie groził im ogniem piekielnym? Mylisz się mitraizm pasuje do chrześcijaństwa. Najważniejsze myśli na ten temat zawarte są w wypowiedzi francuskiego religioznawcy, Reinacha: „Mitra jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem; zapewnia zbawienie ludzi przez ofiarę; jego kult obejmuje chrzest, komunię, posty; jego wierni nazywają się braćmi; wśród duchowieństwa mitrackiego są mężczyźni i kobiety, co ślubują celibat; jego etyka jest imperatywna i identyczna z chrześcijańską. Ojcowie Kościoła nie mniej byli uderzeni temi podobieństwami, niż poganie. Święty Augustyn odpowiada, że pewien kapłan azjatycki (Attisa lub Mitry — przyp.) powiedział mu razu pewnego, że czczą tego samego Boga. Około roku 200 Tertulljan dla wytłomaczenia podobieństw mitraizmu i chrystjanizmu powołuje sztuki diabła. Oto dlatego, że nie mógł przypuścić plagjatu, zważywszy niewątpliwie c z e ś n i e j s z e p o w s t a n i e o b r z ę d ó w m i t r j a c k i c h"

Jezus nigdy nie przeciwstawiał ubogich bogatym, ...

Tu wychodzi na wierzch całą twoja znajomość Biblii – kazania w dolinie nie czytałeś, jak widzę.

6.20b. Błogosławieni ubodzy, albowiem wasze jest Królestwo Boże.

*6.24. Ale biada wam bogaczom,
bo już odbieracie pociechę swoją!*

6.25. Biada wam, teraz nasyceni, gdyż będziecie cierpieć głód!

Jeśli to nie jest przeciwstawianie bogatych ubogim to ja nie wiem co to jest, hymn pochwalny na cześć bogactwa?

Głosy przeciwne, nawet jeśli opierają się na jakichś fragmentach, są jedynie sztuczną ekwilibrystką egzegetyczną. Wbrew Twojej opinii — trudno jest znaleźć przekonujące argumenty, że nauki Jezusa nie potępiają bogactwa, że nie przeciwstawiają go ubóstwu. Te wątpliwości dotyczą jedynie tekstu biblijnego w oderwaniu od rzeczywistości. A była ona taka, że pierwotną bazę chrześcijaństwa stanowiła biedota, niewolnicy, proletariusze, kobiety i reszta dołów społecznych. Z czasem to się oczywiście zmieniło, jednak pomijanie tego faktu, prowadzi do zniekształceń interpretacyjnych. Jezus po prostu musiał przeciwstawiać ubogich bogatym, musiał przemawiać z nutą walki klas w głosie. Inaczej nikt by go nie słuchał. Teksty biblijne pisane wiele lat po tym jak miał działać i nauczać, oddają tę prawdę, choć mogły co nieco zniekształcić.

wśród jego uczniów byli jedni i drudzy. Okazywał troskę o los bogaczy, którym bogactwa utrudniają osiągnięcie zbawienia, ale nigdy nie potępiał posiadania dóbr

materialnych,...

Tutaj zapewne cytujesz Katechizm Kościoła katolickiego. Czemu więc Piotr zabił parę osób za to, że nie oddali wspólnocie wszystkich pieniędzy jaki posiadali ze sprzedaży majątku? Tak bardzo zależało mu na losie bogatych ?

IDŹ sprzedaj WSZYSTKO CO MASZ – to jest nie potępienie bogactwa? Oczywiście słowa z wielbłądem, Igielnym Uchem i niebem są pochwałą bogactwa... Podobnie ubodzy, którzy z czasem stali się „ubogimi duchem” (choć u Łukasza nie wybielono przesłania Jezusowego: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy! bo wasze jest królestwo Boże.”)

...pouczał nawet jak dobrze wykorzystywać pieniądze.

Tak, był też wzorowym kapitalistą. Katolicy ekonomiści szukają czasami inspiracji w papieskich encyklikach, protestanci nie mając takiego wspomnienia doszukują się tego wszystkiego w Księdze Ksiąg. Choć zaradność finansowa protestantów (takich np. purytan) może stanowić dla niejednego przykład, przyznam, że śmieszają mnie odniesienia tego wszystkiego do chrześcijańskiego Boga. Takie np. założenia predestynacyjne, że bogactwo jest oznaką łask bożych, to już zupełna kpina z początkowych idei Jezusa i jego garstki słuchaczy.

Wielu chciałoby widzieć w Jezusie pierwszego komunistę (teologia wyzwolenia) ale trudno ten pogląd obronić.

Co udowodniłeś powyżej nadzwyczaj przekonująco.

Słowa z wielbłądem nie potępiają bogactw, one mówią o tym, że bogactwa stanowią utrudnienie.

Nie, mówi, że prędzej wielbłąd przejdzie to Ucho niż bogaty bramy raj. Jednym słowem — drogę ma zamkniętą, gdyż to ucho igielne to pewna mała brama, w której nie mieściły się wielbłądy. To jest opis rzeczy niemożliwej a nie utrudnienia. Oczywiście trzeba się jakoś pocieszać, więc wymyśla się teorie interpretacyjne. Ja wiem, że na wszystko dzisiejsi wierni potrafią znaleźć wytłumaczenie pokrętną interpretacją. Argument naczelnym jest taki, że to trzeba czytać nie tak jak jest, ale podług symboli i metafor. Tym sposobem dni stwarzania stały się „bardzo długimi etapami”, dostosowuje się też inne fragmenty aby pogodzić je z rozumem lub z obecnym stanem wiedzy. Takie stanowisko nie może być jednak przeze mnie przyjmowane. Jak już powiedziałem: Sztuka wysublimowanego interpretowania Biblii jest koncepcją mającą dostosować przestarzałą mitologię do nowych czasów. Z tego co się zdążyłem zorientować będziesz się starał podjąć taką właśnie twórczą interpretację Biblii. Jeśli podobne myślenie dominuje w Twoich punktach — próżna tak obszerna praca. Prawnik tak potrafi zinterpretować przepis, że zmieni jego pierwotny sens i znaczenie. Jeśli jest zdolny i przeforsuje swoje rozumowanie przed sądem — w rzeczywistości staje się niejako współtwórcą treści tekstów prawnych. Mówi się o jego władzy dyskrecyjnej. Podobną posiada wprawny egzegeta. Nad tą sztuką pracuje miliony teologów na całym świecie. Czy jednak cokolwiek ma to wspólnego z tym co zamierzali wyrazić ich pierwotni autorzy - nie wiadomo. Wprost śmieszne są teoryjki mówiące, że Jezus prowadził swoje nauki dla tego ciemnego motłochu (przecież to nie byli nawet średniacy, lecz najciemniejszy gmin) za pomocą tych wszystkich przypowieści oraz metafor. Jeśli nawet tak mówił, mało prawdopodobne są treści jakie się dziś wkłada w te teksty

Przyznaje, że jestem z natury złośliwy, pisząc swój tekst powstrzymywałem się tylko trochę, bo taki styl (niestety) narzuciła Twoja witryna.

No widzisz, jest pewna różnica: ja mogę, mi żadne religie nie nakazują być powściągliwym. Natomiast Ty chcesz uchodzić za chrześcijanina, więc powinienesz z większym nabożeństwem podchodzić do jego nakazów, jeśli Twoja wiara nie opiera się

jedynie na czczeniu jego śmierci, ale choć w części na jego systemie wartości. On mówił: bądźcie cisi i pokornego serca.

4.10. Podajeś z dziesięć możliwych źródeł pochodzenia **Eucharystii**, (z Aztekami to przegiąłeś). Nie wiem też skąd bierzesz informacje o pradawnych ucztach totemicznych Żydów, od których miała się wywodzić Pascha. Jest to jakaś hipoteza, tymczasem pochodzenie święta Paschy jest dobrze znane (Ks. Wyjścia 12). Eucharystia zwana także Wieczerzą Pańską wyrasta wprost ze Starego Testamentu (uczta paschalna to oczywiste skojarzenie).

Natomiast kielich symbolizował przeznaczenie. Kielich gniewu lub błogosławieństwa podany komuś przez Boga wyznaczał zły (np. Jeremiasz 25:15-29) lub dobry (np. Psalm 23:5) los. Kielich kary za grzechy wypija za nas Chrystus (Mateusz 26:42), w zamian za to podaje kielich łaski oczyszczenia z grzechów (przez Jego krew). Wieczerza Pańska zgodnie ze słowami Jezusa to jedynie pamiątka Jego śmierci (niektóre kościoły nazywają ją właśnie "Pamiątką"). Pierwsi chrześcijanie nie czynili specjalnego rytuału z Wieczerzy Pańskiej,...

Jan ewangelista nawet o niej nie wspomina...

...był to zwykły, spożyty wspólnie posiłek. Wiadomo, że gdzieśgdzie traktowano ją zbyt swobodnie, bo Paweł tępi przesadne „wyluzowanie” jej uczestników (1 Koryntiam 11:17-34), pewnie nawróconym poganom Wieczerza Pańska przypominała jakieś rytualne uczty. Korynt to był w ogóle problemowy zbór, bo i samo miasto nie miało dobrej reputacji (córy Koryntu).

Tym chętniej pewnie było nawracane.

Chrześcijanie nazywali Wieczerzę także „łamaniem chleba” (Dz.Apostolskie 2:42), co jest całkowicie oryginalnym (z nikąd nie zapożyczonym) znakiem chrześcijaństwa.

A esseńcyzy 100 lat wcześniej to się pewnie łamali kurczakami?!

Ten gest musiał być bardzo charakterystyczny dla Jezusa, po nim Jego uczniowie Go rozpoznawali po zmartwychwstaniu (Łukasz 24:30-31, Jan 21:13).

By dowieść swych tez korzystasz z apokryficznego rozdziału Jana. (brak go w większości rękopisów)

Ewolucja chrześcijaństwa w Kościele Rzymsko-Katolickim obejmowała także Eucharystie, która została wzbogacona o pewne elementy, z których niektóre były zapewne ukłonem w stronę tradycji pogańskich i magii.

A więc jednak – katolicka eucharystia to magia, protestancka – broń boże. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

(Publikacja: 19-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,275) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,275>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl